

Sygn. akt III KK 396/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r.

sprawy **P. K.**

skazanego za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w R.

z dnia 5 sierpnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 31 stycznia 2014 r.

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji obrońca wyrokowi Sądu Okręgowego w R. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 173 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli wyroku Sądu Rejonowego z punktu widzenia wszystkich podstaw odwoławczych, w tym przede wszystkim kwestionowanego dowodu z okazania wizerunku P. K., jak również

zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy wprowadzenia sugestii przez funkcjonariuszy dokonujących wielokrotnych okazań wizerunku, a nadto braku protokołu z przeprowadzonych czynności, pomimo przyznania racji skarżącemu, iż nastąpiło naruszenie reguł okazania;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 173 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k. polegające na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że z czynności okazania M. T. wizerunku oskarżonego został sporządzony protokół w sytuacji, gdy w aktach przedmiotowej sprawy brak dokumentacji, która potwierdziłaby ten fakt;

3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. polegające na niezasadnym zaakceptowaniu oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. K. i C. S., mimo iż zgłoszony dowód na okoliczności w nim wymienione miał znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast wniosek obrońcy nie zmierzał w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania, a przez to zaaprobowanie niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku przeprowadzona została w sposób prawidłowy. Dlatego też kasację oddalono jako oczywiście bezzasadną.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu należy wskazać, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku trafnie podkreślił, że obie pokrzywdzone (M. T. i K. C.), mimo dynamicznego przebiegu zdarzenia, zdążyły zaobserwować wygląd sprawcy, jego twarz, sylwetę, charakterystyczny chód (tzw. kaczy krok), a także odzież, w tym buty oraz kurtkę z kapturem. Bezpośrednio po dokonaniu rozboju na osobie M. T. i odebraniu od niej zawiadomienia o przestępstwie podejmowane były czynności operacyjne zmierzające do wykrycia sprawcy, m.in. udział pokrzywdzonej w patrolu policyjnym i okazywanie zdjęć osób karanych za podobne czyny na terenie R.

M. T. zeznała, że okazywano jej fotografie różnych osób na komputerze, lecz nikogo nie rozpoznała. Dalej świadek zeznała, że funkcjonariusze policji pokazali jej dwie fotografie i wówczas rozpoznała na jednej z nich oskarżonego. Później, po 3-4 godzinach, okazano jej cztery fotografie, co zostało udokumentowane protokołem okazania. Z zeznań K.C. również wynika, że okazywano jej szereg zdjęć różnych

osób, lecz zawsze w zestawie po cztery fotografie. Jak wynika z protokołu okazania z dnia 4.04.2013r. na tablicy poglądowej świadek rozpoznał fotografię przedstawiającą oskarżonego. Jednocześnie uwadze Sądu odwoławczego nie uszło, że nieformalne okazywanie fotografii obu pokrzywdzonym przed czynnością okazania, która miała miejsce w dniu 4.04.2013 r., mogło naruszyć czynności okazania wizerunku, gdyż w „pokazywanych” fotografiach znalazła się także fotografia oskarżonego P. K. Sąd ten prawidłowo uznał, że uchybienie to nie miało wpływu na czynność okazania osoby oraz kategoryczne rozpoznanie skazanego przez obie pokrzywdzone. Jak trafnie podkreślił Sąd odwoławczy, pośrednie naruszenie reguł okazania wizerunku w zakresie uprzedniego „pokazania” fotografii oskarżonego wspólnie z fotografiami innych osób, nie miało wpływu na właściwie przeprowadzone okazanie osoby i rozpoznanie oskarżonego przez pokrzywdzone. Obie pokrzywdzone wykluczyły, aby funkcjonariusze Policji sugerowali im rozpoznanie kogokolwiek. Z analiza akt sprawy wynika, że okazanie zdjęć obu pokrzywdzonym, wśród których rozpoznały one wizerunek oskarżonego, dokonane w dniu 4.04.2013 r., było podjęte w związku z typowaniem ewentualnego sprawcy przestępstwa. Nie można uznać, aby tego rodzaju działanie stanowiło element czynności sugestywnych mający wpłynąć na planowaną czynność okazania osoby oskarżonego. Dopiero następnego dnia, tj. 5.04.2013 r., gdy zatrzymano oskarżonego na podstawie rozpoznania jego wizerunku dokonanego przez pokrzywdzone, okazanie bezpośrednie stało się możliwe. Bez wątpienia okoliczność, że pokrzywdzone najpierw rozpoznały wizerunek oskarżonego, nie pozostawała bez wpływu na czynność okazania bezpośredniego, jednak sam fakt, że po dokonaniu okazania zdjęć, a później osoby oskarżonego, pokrzywdzone w trakcie obydwu tych czynności w sposób niebudzący wątpliwości, pewny i kategoryczny rozpoznały sprawcę przestępstwa, nie podważa wiarygodności samego rozpoznania oskarżonego.

W związku z tym także drugi zarzut kasacji nie jest zasadny. Sporządzony został bowiem protokół z czynności okazania wizerunku oskarżonego obu pokrzywdzonym. Natomiast przepisy kodeksu postępowania karnego nie wymagają sporządzania protokołu z czynności o charakterze operacyjnym. Nieformalne okazywanie fotografii, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, przed czynnością

okazania, mogło naruszyć czynności okazania wizerunku, gdyż w „pokazywanych” fotografiach znalazła się także fotografia oskarżonego P. K. Sąd ten zasadnie uznał, że uchybienie to nie miało wpływu na prawidłowość okazania osoby oraz jego kategoryczne rozpoznanie przez obie pokrzywdzone.

W zakresie zarzutu trzeciego wskazać należy, że Sąd odwoławczy prawidłowo przeprowadził kontrolę odwoławczą. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek obrońcy skazanego podnosząc, że okoliczności podane w tezie dowodowej nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten wskazał, że przesłuchane pokrzywdzone jednoznacznie i konsekwentnie zaprzeczyły jakoby funkcjonariusze Policji sugerowali im osobę oskarżonego w czasie okazania, a rozpoznania dokonały samodzielnie. W tych okolicznościach brak jest uzasadnionych podstaw do podważenia trafności tego stanowiska.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.